

PIOTR JEUTÉ, PIOTR WARSIŃSKI

## SYMBOLIKA KOTWICY W IKONOGRAFII WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIEJ\*

Podróże morskie, powszechne w czasach antycznych, wiązały się z poważnym niebezpieczeństwem dla starożytnych żeglarzy<sup>1</sup>. Znane są z tamtych czasów wypadki, kiedy w wyniku złej pogody tonęły nie pojedyncze statki, ale całe floty. Jednym z podstawowych środków, które zapewniać miały ówczesnym okrętom bezpieczeństwo i w których skuteczność wierzyli żeglarze, była kotwica<sup>2</sup>. Świadczy o tym między innymi fragment opisu podróży morskiej św. Pawła do Rzymu: "Lękając się, abyśmy nie wpadli na skały, zrzucili z rufy cztery kotwice i wyczekiwali świtu" /Dz 27, 29/. Ta nieodzowność kotwicy oraz rola, jaką jej przypisywano, była chyba głównym powodem, dla którego stała się ona uniwersalnym symbolem żeglugi. Dzięki temu wyobrażenie kotwicy znalazło się na monetach ważnych miast portowych, takich jak Aleksandria czy Antiochia<sup>3</sup>. Występuje ono również na antycznych epitafiach pogańskich, gdzie prawdopodobnie oznacza, że zawód zmarłych związany był z morzem. Ze względu na swoje znaczenie w żegludze kotwica stała się w okresie hellenistycznym symbolem pewności, nadziei i wybawienia, początkowo w odniesieniu do podróży morskiej, następnie zaś w znaczeniu bardziej ogólnym<sup>4</sup>, czego wyrazem jest występowanie tego symbolu na epitafiach rzymskich. Ciekawym przykładem takiego epitafium jest kamień nagrobny Aegriliusa Bottusa Filadespotusa, gdzie obok kotwicy umieszczono delfina<sup>5</sup>. Innym zabytkiem z przedstawieniami obu tych znaków jest marmurowa tablica nagrobna z wyrytymi greckimi imionami Zotikos i Epiktesis /fig. 1/<sup>6</sup>. Zestawienie kotwicy i delfina występuje również na kamieniu nagrobnym Caiusa Atiliusa w Mainz<sup>7</sup>. Dotychczas brak jest przesłanek, które wskazywałyby na chrześcijański charakter wyżej wymienionych zabytków<sup>8</sup>. Symbol kotwicy umieszczany był także obok kłosów żyta jako atrybut Annoni - rzymskiej bogini płodności i urodzaju<sup>9</sup>. Być może został on tam dodany w związku ze

wzrastającą już od czasów republiki rolą dostaw rolnych do Rzymu drogą morską. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać istnienie łacińskiego słowa "annona", co dosłownie oznaczało dostawę żywności, a odnosiło się szczególnie do zaopatrzenia Miasta<sup>10</sup>.

Podstawowym tekstem uzasadniającym użycie znaku kotwicy przez chrześcijan jest fragment Listu św. Pawła Apostoła do Hebrajczyków /6, 18-20/: "abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. Trzymajmy się jej jako kotwicy duszy, bezpiecznej i silnej, /kotwicy/ która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka". Wydaje się, że fragment ten stał się podstawą nadania kotwicy głębszej wymowy teologicznej i jej zastosowania w ikonografii. Na uwagę zasługuje fakt występowania dwóch przerośni wykazujących wpływ tradycji antycznej. Jedną z nich jest porównanie nadziei do kotwicy, które funkcjonowało zapewne już wcześniej. Motyw zasłony został tu użyty w sensie przerośnym, również znanym starożytnej tradycji, o czym świadczą między innymi dekoracje na urnach rzymskich z przedstawieniami uchylonej zasłony lub uchylonych drzwi<sup>11</sup>. Bardzo ważna wydaje się także wzajemna relacja tych przerośni. Autor listu zachęca, aby chrześcijanie uciekli się do uchwycenia się zaofiarowanej nadziei jak kotwicy, która przenika poza zasłonę, czyli w zaświaty. Nadzieja ta utwierdza się więc jak kotwica w życiu wiecznym. To "zakotwiczenie w życiu wiecznym" nie oznacza tylko nadziei i trwałej pociechy, ale treść i sens życia chrześcijanina. Realizację takiego modelu życia umożliwia właśnie mocna i pewna nadzieja, o której pisze św. Paweł. Jej porównanie do kotwicy jest tym celniejsze, że przenika ona zasłonę śmierci, aby utwierdzić się w życiu wiecznym, tak jak prawdziwa kotwica przenika wody, aby sięgnąć niewidzialnego dna, które dla starożytnych było wielką tajemnicą i ze względu na los wielu żeglarzy mogło kojarzyć się ze śmiercią, a więc przejściem do życia pozagrobowego.

Motyw kotwicy występuje również w pismach autorów wczesnochrześcijańskich: Klemensa Aleksandryjskiego, Rufina z Akwilei, Jana Chryzostoma, Augustyna. Motywem tym w znaczeniu metaforycznym dwukrotnie posłużył się Klemens Aleksandryjski.

W drugiej części "Pedagoga" napisał: "Będąc, by tak rzec, przy nadbrzeżu, przytrzymywani przez kotwice rozsądku i czasu, znoszą oni /ludzie starsi/ łatwiej huragan żądź, gdy ten wyłania się z obszarów upojenia; tak samo można im pozwolić poigrać nieco na bankietach" /Paidagogos II 2 22 4/<sup>12</sup>. Nieco inną wymowę ma cytat z "Kobierców": "Jeśli ci sami, którzy na morzu na kotwicy się zawiesili, wprawdzie kotwicę wciągają, ale jej do siebie nie przyciągną, lecz zbliżą się do niej, tak czynią także ci, którzy w swoim życiu Boga do siebie przyciągnąć chcą, w rzeczywistości bez zapamiętania sami do Boga idą" /Stromateis IV 23 152 2/. Tekstem źródłowym o największym chyba znaczeniu dla omawianego tematu jest fragment III części "Pedagoga": "Pieczęcie zaś nasze niech będą gołębicą albo rybą albo statkiem biegnącym z pomyślnym wiatrem albo lirą muzyczną, której używa Polikrates albo kotwicą okrętową, którą Seleukos wyrzył na swojej pieczęci, a gdyby nawet był łowiący ryby, przypomni apostoła i z wód wyciągnięte dzieci, nie oblicza bożków bowiem należy odciskać/Paid. III 11 59 /<sup>13</sup>. Jest to jedyny znany dotychczas przekaz mówiący wprost o zastosowaniu znaku kotwicy. Być może dlatego fragment ten stał się przedmiotem dyskusji. Jego wartość dowodową zakwestionował Charles Kennedy w artykule "Early Christians and the Anchor"<sup>14</sup>, w którym stara się wykazać, że nie ma podstaw, by interpretować symbol kotwicy jako znak zawierający chrześcijańską wymowę religijną czy teologiczną. Napisał on między innymi, że jest to najlepiej znany i chyba najbardziej błędnie interpretowany tekst źródłowy odnoszący się do kotwicy. Kennedy uzasadnia swój pogląd następująco:

Po pierwsze, Klemens potwierdza swój wybór kotwicy powołaniem się na Seleukosa, sukcesora Aleksandra Wielkiego i założyciela dynastii noszącej jego imię. Wydaje się dziwne, że Klemens używa tego typu religijnych i politycznych podstaw, jednak tylko do chwili, kiedy uświadomimy sobie, że Klemens jest tak samo "u siebie" w tradycji klasycznej, jak i chrześcijańskiej. Drugą trudność stanowi zaniedbanie komentatorów, którzy powinni podkreślić, że Klemens mówi o sygnetach a nie o ornamentowej biżuterii. Trzecią trudnością z tzw. uzasadnieniem Klemensa dla symbolu kotwicy jest brak archeologicznych dowodów ze wschodniej części Morza Śródziemnego dla potwierdzenia

nia jakiegos innego użycia tego symbolu niż na sygnetach.

Autor "Pedagoga" rzeczywiście potwierdza przedchrześcijańskie pochodzenie symbolu kotwicy, ale poleca go jako znak wyróżniający chrześcijan. Powołanie się na Seleukosa jest świadectwem szacunku, jaki Klemens żywił dla tradycji antycznej, ale nie wyklucza zaangażowania tego symbolu i jego tradycyjnej treści dla wyrażenia myśli chrześcijańskiej. Ostatecznie większość tego typu znaków stosowanych wówczas przez chrześcijan nie była w swej formie graficznej ich wynalazkiem. Trudno natomiast oprzeć się wrażeniu, że Klemens wymienił prawie wszystkie pierwotne symbole, jakimi posługiwali się chrześcijanie. Gołębicę interpretowali jako symbol duszy ludzkiej, co potwierdził Tertulian w "De baptismo" /8/, oraz jako oznaczenie zbawczej interwencji Bożej, jak ma to miejsce w Księdze Rodzaju 8, 11 i Daniela 3, 19. Ryba to powszechnie znany akrostych ΙΧΘΥΣ, czyli Ἰησοῦς Χριστός Θεοῦ ὕψος, Σωτηρ oraz symbol eucharystyczny. Statek płynący ze sprzyjającym wiatrem oznacza formę krzyża, jaką tworzyły maszty i reja. Pisał o tym już św. Justyn w "Apologii" /1 55 3/. Rybak może być aluzją do powołania na apostołów. Sam Klemens w "Pedagogu" pisał, że Chrystus jest rybakiem wydobywającym ludzi z wód będących siedzibą zła /Paidagogos III 101 3/. Lira - o czym wspomina Kennedy - miała 10 strun. Ponieważ Grecy liczbę 10 oznaczali literą Ι, czyli pierwszą literą imienia Ἰησοῦς, stała się ona jego synonimem. Powołanie się tu na Polikratesa, podobnie jak w wypadku kotwicy na Seleukosa, dowodzi jedynie erudycji Klemensa, który - jak wiadomo - kładł duży nacisk na wykształcenie klasyczne. Co prawda Kennedy, chcąc wykazać brak zawartości teologicznej wyżej wymienionych symboli, zacytował inne zdanie Klemensa, w którym wyraża on pewną wątpliwość co do chrystologicznej interpretacji liry, ale już sam fakt, że to czyni, świadczy o tym, że interpretacja taka istniała. Można więc stwierdzić, że powołanie się w wypadku kotwicy na Seleukosa nie mogło być jedyną racją umieszczenia jej wśród wymienionych znaków. Założenie to potwierdzają przykłady zastosowania tego symbolu w sztuce chrześcijańskiej.

Rufin z Akwilei, porównując losy człowieka do podróży morskiej, użył motywu kotwicy: "Żeglarz, gdy obawia się burzy, zarzuca swą kotwicę. I my podobnie żadnych burz świata obawiać się nie będziemy, jeśli kotwicę nadziei w Bogu utwierdzimy" /in Ps 145/<sup>15</sup>.

Św. Jan Chryzostom skomentował wspomniany fragment Listu św. Pawła w swojej "Homilii do Hebrajczyków" /11, 3/: "Ponieważ kotwica, jeśli zostanie rzucona ze statku nie pozwala mu zostać porwanym, choćby tysiąc wiatrów sprzysięgło się przeciw niemu, ale będąc przywiązany i przycumowany jest on mocny, więc także i nadzieja".

Motywem kotwicy posłużył się także św. Augustyn w mowie 177, 8: "Ożyw nadzieję /.../ w Boga żywego. Utwierdź przy tym nadzieję, jak kotwicę swojego serca, aby nie załamała cię burza tego stulecia".

Przytoczone wyżej fragmenty pism św. Pawła, Klemensa, Rufina, św. Jana Chryzostoma i św. Augustyna świadczą o tym, że motywowi kotwicy w ujęciu metaforycznym przypisywano określone treści teologiczne. Warto w tym miejscu przytoczyć zdanie Charlesa Kennedy'ego: "Następną częścią zagadki jest milczenie Ojców Kościoła na temat kotwicy jako znaku nadziei zbawienia. W przeciwieństwie do symbolu ryby, który tłumaczony jest jako religijny akrostych, kotwica jako symbol, a nie jako metafora, nie była nigdy wspomniana". Rzeczywiście nie znany jest do tej pory przekaz, w którym wprost mówi się o tym, że kotwica może być symbolem nadziei zbawienia. Należy jednak pamiętać, iż ogólnie rzecz biorąc, właściwością tekstu literackiego jest metafora, bardzo trudna do wyrażenia w formie plastycznej. Być może w niektórych wypadkach można metaforę wyrazić na obrazie alegorycznie, ale trudno to sobie wyobrazić w odniesieniu do cytowanych powyżej tekstów. Można przyjąć inne rozwiązanie, treść trudna do jednoznacznego określenia, nie będąca jedynie tworem intelektualnym, ale również niezrozumiałym racjonalnie i niepoznawalnym do końca przedmiotem wiary, tak jak nadzieja zbawienia może być wyrażona w formie plastycznej symbolicznie, na przykład przez kotwicę. W obu wypadkach, to znaczący przekaz literacki i formy plastycznej, ważne jest zachowanie i wyrażenie tej samej treści, o którą przecież chodziło autorom cytowanych tekstów. Mogło więc nie być wystarczającej racji, dla której mieliby oni pisać wprost o znaczeniu symbolu kotwicy wyrażonego plastycznie. Pomimo jednak wyrażonego znaczenia wspomnianych przekazów o charakterze metaforycznym, Kennedy pisze dalej: "J. B. Kirsch nie waha się identyfikować kotwicy jako będącej czysto chrześcijańskiego

pochodzenia, ale musi interpretować ten symbol w języku Soboru Trydenckiego, a nie pism Ojców Kościoła, i uważa kotwicę za znak nadziei oraz wczesną formę krzyża". Oczywiście twierdzenie o chrześcijańskim pochodzeniu symbolu kotwicy nie da się już utrzymać, ale bynajmniej nie wydaje się anachronizmem uznanie kotwicy za znak nadziei i wczesną formę krzyża, między innymi dlatego, że znajduje to potwierdzenie w materiale archeologicznym z katakumb rzymskich.

Zapewne było wiele przyczyn, dla których w ciągu pierwszych trzech wieków po Chrystusie kotwica stała się jednym z głównych symboli chrześcijańskich. Za najważniejsze można uznać: 1/ Potrzebę wyrażania przez chrześcijan swoich poglądów i uczuć religijnych za pomocą symboli ze względu na niechęć, a nierzadko wrogość otoczenia; 2/ odpowiednią dla wyrażenia pewnych treści tradycyjną symbolikę kotwicy oraz nadanie jej teologicznego znaczenia przez autora Listu do Hebrajczyków i Klemensa Aleksandryjskiego; 3/ niechęć, a nawet wrogość Kościoła trzech pierwszych wieków wobec wszelkich form sztuki plastycznej jako wytworów kultury pogańskiej służącej kultowi bożków<sup>16</sup>. Nie jest celem tego artykułu omawianie takiego stanu rzeczy, jednak jego skutkiem było znaczne ograniczenie plastycznych form wyrazu myśli chrześcijańskiej. Tym bardziej wzrosła rola i zawartość treści prostych symboli, takich jak: gołąb, statek, lira, kotwica, których użycie zalecał Klemens, skąd można wnioskować, że były one tolerowane przez ówczesne władze kościelne. Ogół chrześcijan, należących przecież do antycznego społeczeństwa, niełatwo godził się na zerwanie z wielowiekową tradycją klasyczną. Ostateczną zmianę stanowiska władz Kościoła w tej sprawie spowodował - zdaniem M. Simona - w dużej mierze nacisk ze strony wiernych. Wtedy też gwałtownie zmalała rola prostych symboli i w połowie IV w. większości z nich zupełnie już nie używano.

Kotwica była jedna z pierwszych figur symbolicznych występujących na epitafiach chrześcijańskich. Najwcześniej pojawiła się ona w katakumbach Pryscylli, gdzie znajduje się około siedemdziesięciu przykładów występowania kotwicy, oraz w katakumbach Domitylli. Wszystkie te zabytki pochodzą sprzed IV wieku<sup>17</sup>. Przedstawienie tego symbolu znajduje się tam między innymi na dole fragmentu płyty nagrobnej z częścią napisu, który De Rossi zinterpretował jako "Sepulcrum Flaviorum" /fig. 2/. Zabytek ten

należy do początkowego okresu istnienia cmentarza. Kotwica często występuje obok napisów o treści potwierdzającej jej tradycyjne znaczenie. Wśród tych napisów znajduje się między innymi wyraz ELPIS oddany w alfabecie łacińskim, podobnie jak wyraz EVELPISTOS /fig. 3/<sup>18</sup>. Nadzieja, wyrażona przez kotwicę, harmonizuje również z wyrażeniami "Pokój z tobą", występującymi zarówno po grecku EIPHNI COI, jak i po łacinie. Przykład takiego epitafium zachował się na płycie przykrywającej loculus w katakumbach Pryscylli /fig. 4/. Szczególnym typem przedstawień jest ukazywanie kotwicy w formie przypominającej wizerunek krzyża. Zaliczyć je można do grupy symboli określanych mianem *cruz dissimulata*, takich jak: statek, orant, litera tau, pług, ascia<sup>19</sup>. Pojawiły się one z jednej strony jako wyraz bardzo ważnej roli krzyża w życiu chrześcijan, z drugiej zaś jako wyraz niechęci do używania wizerunku krzyża w czystej formie, szczególnie w ciągu pierwszych trzech wieków, ponieważ był on symbolem śmierci haniebnej<sup>20</sup>. Kotwica tego typu w dalszym ciągu wyrażać może nadzieję, ukazując jednocześnie, co stanowi jej fundament. Realistyczne przedstawienie kotwicy, która w rzeczywistości często miała drewnianą poprzeczkę prostopadłą do głównego trzonu i umocowaną w jego górnej części, sugerować mogło, że uzyskanie formy krzyża nie było głównym zamierzeniem autora. W związku z tym w celu zwiększenia wyrazistości obrazu uciekano się do różnych sposobów. Dwa przykłady tego zjawiska ilustrują figury 5 i 6. W pierwszym wypadku autor dodał poprzeczkę prostopadłą do trzonu w połowie jego długości, co było niezgodne z rzeczywistością, a dzięki poziomemu i niesymetrycznemu przedstawieniu kotwicy ukazał jednocześnie formę pługa, będącego jedną z odmian *cruz dissimulata*. Podobnie trudno mieć wątpliwości do intencji autora drugiego przykładu /fig. 6/. Rzec można, że to już nie ukryta, ale ledwo zamaskowana - przez dodanie ramion i kółka do mocowania liny - forma krzyża. Symbolika kotwicy wzbogaca się, gdy towarzyszą jej inne znaki chrześcijańskie, np. ryba mistyczna<sup>21</sup> lub statek. Zestawienie kotwicy i ryby występuje między innymi na fragmencie nagrobka w hypogeum Flawiuszy /2 poł. III w./ w katakumbach Domitylli /fig. 7/<sup>22</sup>. Wyrazistość przedstawienia jest tu zwiększona przez ryby oraz wizerunek krzyża na górze, który jest - być może - jednym z pierwszych. Krzyż jest także podstawą nadziei wyrażonej przez kotwicę i symbolizuje zbawczą ofiarę Syna Bożego.

Dostępnić w niej udziału i tym samym uzyskać nadzieję zbawienia mogą wierni przez Eucharystię, co - być może - tłumaczy tu obecność ryby - eucharystycznego symbolu Zbawiciela oddającego się jako pożywienie wiernym. Podobną interpretację można odnieść do kolejnych zabytków: inskrypcji z cmentarza ad catacumbas pod bazyliką św. Sebastiana, wymieniającej imię Ancotia z życzeniem, aby odpoczywała w pokoju /fig. 8/<sup>23</sup>, steli Licinii z cmentarza watykańskiego /III w./ /fig. 9/<sup>24</sup>, inskrypcji na tzw. grobie Atimeta z cmentarza ad catacumbas /przełom II/III w./ /fig. 10/<sup>25</sup>. W wielu wypadkach zestawienie kotwicy i ryby zastępuje napis "Spes in Christo". Zestawienie to nabiera szerszej wymowy i szczególnej siły wyrazu, gdy ryba umieszczona jest na pionowym trzonie kotwicy w kształcie krzyża, jak to ma miejsce na pierścieniu z połowy III w., znajdującym się obecnie w British Museum /fig. 11/. Podobną kompozycję ma przedstawienie umieszczone w medalionie na mozaice podłogowej w katakumbach Hermesa w Hadrumetum /Sousse/<sup>26</sup>. Jakkolwiek kształt kotwicy może sugerować *cruz dissimulata*, to interpretacja chrystologiczna tej sceny wydaje się wątpliwa, tym bardziej że całość wykazuje silne powiązanie z tematyką morską. Oprócz ryby z kotwicą występują również inne symbole, np. palma lub gałązka palmowa, Dobry Pasterz, gołąbica. Każdy z nich ma swoje własne znaczenie, ale połączenie ich w grupę pozwala wyrazić bardziej rozwiniętą myśl religijną. Najprostszym tego przykładem jest zestawienie palmowej gałązki, która jako symbol zwycięstwa doskonale uzupełnia się z kotwicą - znakiem nadziei, na inskrypcji Filumeny pochodzącej z katakumb Pryscylli /fig. 12/. Na 1. poł. III w. datowana jest inskrypcja z krypty Lucyny, zawierająca imię Faustinianus i motyw kotwicy oraz gołąbka stojącego na gałązce i baranka /fig. 13/<sup>27</sup>. Przedstawienie to zdaje się wyrażać nadzieję, że dusza symbolizowana przez gołąbka osiągnie szczęśliwość rajska, którą oznacza baranek. Dobrym przykładem połączenia symboli z udziałem kotwicy jest płyta nagrobna z katakumb Pretekstata, znajdująca się obecnie w Museo Pio Cristiano /fig. 14/. W dekoracji tej można dostrzec analogie pogańskie, np. delfiny symbolizujące dusze zmarłych, pawie - symbole nieśmiertelności, a także naczynie z życiodajną wodą, z którego wyrastają rośliny - znak odradzającego się życia. J. B. Kirsch - autor hasła "ancres" w "Dictionnaire d'Archéologie Chrétienne et de

Liturgie" - nie kwestionuje chrześcijańskiego pochodzenia płyty, wydaje się jednak, że samo przedstawienie nie daje na to ostatecznych dowodów<sup>28</sup>. Do tego typu przedstawień można odnieść opinię Ch. Kennedy'ego:

Sumując materiał dowodowy z /pism/ Klemensa wykazuje, że był on bardziej zainteresowany możliwością zabezpieczenia przez chrześcijan swego mienia, niż jakąkolwiek teologiczną lekcją, jakiej kotwica, wśród kilku innych znaków, mogłaby udzielić. Rozbieżność między literackimi i archeologicznymi świadectwami kilku pierwszych wieków po Chrystusie naświetla rozwiązanie zagadki ikonograficznej. Dotychczas, jak wykazują dowody tekstowe, są one ograniczone do kotwic metaforycznych, a nie symbolicznych. Jedyne przykłady odnoszące się do aktualnego przedstawienia kotwicy, u Klemensa Aleksandryjskiego, po dokładniejszym zbadaniu wykazuje swoje humanistyczne, świeckie pochodzenie, nie odnoszące się do jakiegokolwiek formy teologicznej ekspresji. Sugeruje to, kiedy zbadamy materiał archeologiczny, że nie widać tego, co chcieliśmy zobaczyć, tzn. że znaki umieszczone na wczesnych grobach miały inne znaczenie oprócz dokładnie odnoszącego się do hellenistycznych misterii żeglowania do błogosławionych wybrzeży.

Opinii tej przeczy jednak charakter wielu innych zabytków. Umieszczone na nich znaki, łączone w wielu wypadkach w kompozycje, niejednokrotnie są nośnikami chrześcijańskiej myśli religijnej. Przykładem takiego zabytku jest - jak można sądzić - między innymi sarkofag zwany Livii Primitivy, pochodzący z połowy III w. z cmentarza watykańskiego /fig. 15 /<sup>29</sup>. Na dekoracji tego sarkofagu przedstawiono Dobrego Pasterza, który symbolizuje Chrystusa, owce to dusze zmarłych, które postępują Jego drogą. Zaufanie autora tej sceny, że tak właśnie będzie, wyrażone jest przez kotwicę umieszczoną z prawej strony przedstawienia. Ryba z lewej strony kompozycji potwierdza jej chrześcijański charakter. Z interpretacją taką nie zgodziłby się Theodor Klauser, który uważa, iż postać Dobrego Pasterza symbolizuje Chrystusa dopiero od połowy IV w.<sup>30</sup>, jeśli jednak przyjąć, że Dobry Pasterz jest personifikacją rzymskiej cnoty Humanitas, trudno byłoby wytłumaczyć obecność pozostałych symboli, a szczególnie kotwicy. Przy założeniu, że Dobry Pasterz nie może oznaczać Chrystusa, można przypuścić, że scena centralna jest ilustracją przypowieści o zaginionej

owcy z Ewangelii św. Łukasza /15, 4-7/:

Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; Sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zaginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawrócił, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Prawie wszystkie epitafia, na których znajduje się znak kotwicy, treścią napisów lub przedstawień sugerują, że dusza zmarłego osiągnęła lub osiągnie życie wieczne w raju. Umieszczenie na tych nagrobkach kotwicy wyraża więc nadzieję zmarłego lub jego bliskich na Zbawienie po śmierci, ale przede wszystkim jest wyrazem wiary autora danego epitafium, wyraża jego osobisty stosunek do treści napisu lub przedstawienia. Założenie to powoduje, że obecność kotwicy przy scenach odwołujących się do fragmentów ewangelii o znaczeniu eschatologicznym wydaje się bardziej uzasadniona.

Na III-wiecznej tabliczce kommemoratywnej pochodzącej z cmentarza zwanego św. Wawrzyńca lub św. Cyriaki<sup>31</sup> przy via Tiburtina obok motywu kotwicy i ryby znajduje się Dobry Pasterz oraz cztery chleby. Znaczenie sceny może odnosić się do słów Chrystusa: "Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki" /J 6, 51/. Interpretację taką zdaje się potwierdzać umieszczenie chlebów pod motywem mistycznej ryby /fig. 16/.

Na epitafium "Urbica", pochodzącym z 1. poł. III w. z krypty Lucyny, gołębica symbolizuje duszę ulatującą do raju lub przebywającą już w "pokoju niebieskim" /fig. 17/<sup>32</sup>. Dodana do tej sceny kotwica wskazuje na wiarę w zbawienie duszy zmarłego.

Ciekawą i bogatą w teologiczną treść kompozycją ozdobiła tablicę nagrobną Veratio Nikatora z 2. poł. III w. /fig. 18/<sup>33</sup>. Pośrodku umieszczono postać Dobrego Pasterza. Z prawej strony znajduje się sylwetka lwa, z lewej natomiast potwór morski połykający lub wypluwający Jonasza. Takie zestawienie sugeruje, że z postacią Dobrego Pasterza artysta połączył Da-

niela z jaskini lwów. Daniel w ikonografii wczesnochrześcijańskiej był przykładem ocalonego przez wiarę, Jonasz zaś - figurą zmartwychwstania. W dolnej części kompozycji znajduje się przedstawienie kotwicy, która może być aluzją do wiary Jonasza i Daniela w ocalenie.

Innym zabytkiem, na którym pojawia się cała seria symboli chrześcijańskich, jest gemma z Kapui /fig. 19/. Interpretacja całości wykracza poza zakres tego artykułu, warto jednak zaznaczyć, że kotwica spełnia tu rolę podstawy zarówno pod względem treści, jak i kompozycji, choć w obu wypadkach centrum stanowi Dobry Pasterz.

Na dekoracji sardonyksu z British Museum zamiast typowych ramion kotwicy u stóp krzyża umieszczono rybę - symbol ofiary eucharystycznej. Można mieć wątpliwości, czy przedstawiono tu *cruz dissimulata*, czy też jest to śmiały i jednoznaczny wizerunek krzyża. To drugie rozwiązanie zdaje się potwierdzać powtórzony dwukrotnie napis IHCOYC /fig. 20/. Sylwetka ptaka pod tym napisem powoduje, że górna część kompozycji przypomina późniejszy *cruz invicta*, w którym imię Jezus zastąpiono chryzmą. Istnieje kilka przykładów zestawienia kotwicy z monogramem Chrystusa  $\chi\rho$ , są one jednak bardzo rzadkie, ponieważ znak ten stał się popularny i znalazł się w powszechnym użyciu dopiero od czasów Konstantyna Wielkiego. W tym okresie zaprzestano już używania symbolu kotwicy. Istniejące przykłady pochodzą sprzed IV w., kiedy monogram był synonimem wyrazu  $\chi\rho\iota\varsigma$ , a nie zyskał sobie jeszcze bardziej uniwersalnego znaczenia. Świadczy o tym między innymi epitafium na krypcie Acyliuszki w katakumbach Pryscylly<sup>34</sup>, na którym widnieje napis: COI ΔΟΕΑ EN  $\chi\rho$   $\uparrow$ . Występująca obok kotwica jest wyraźnym przedstawieniem krzyża. Całość może zatem oznaczać: "Twoja chwała w Chrystusie i krzyżu". Bardzo ciekawe zestawienie obu symboli występuje na kamieniach pierścieni<sup>35</sup>, gdzie monogram zastąpił rybę na pionowym trzonie kotwicy  $\chi\rho$ . Znak ten jest symbolem nadziei w Chrystusie i zastępuje napis: "Spes in Christo".

Symbol kotwicy znalazł bardzo szerokie zastosowanie w chrześcijańskiej sztuce sepulkralnej. Najczęściej umieszczano go na marmurowych bądź terakotowych płytach przykrywających loculi w katakumbach lub na innego typu nagrobkach oraz rzadziej na sarkofagach. Poza tym kotwicę przedstawiano na ka-

mieniach pierścieni i gemmach, ale w tym przypadku często trudno jest ustalić, czy dany zabytek wyraża treści chrześcijańskie, czy też użyto tych samych symboli w znaczeniu pozachrześcijańskim. Również o charakterze niektórych zabytków z katakumb, gdzie obok chrześcijan spoczywali poganie /np. Pretekstata/, nie można orzekać z całą pewnością. Najwięcej przykładów występowania symbolu kotwicy na zabytkach chrześcijańskich pochodzi z pierwszej połowy i początku 2. poł. III w. Symbol ten staje się coraz rzadszy w końcu III w., aby na początku IV całkowicie zaniknąć<sup>36</sup>. Stosowano go głównie na terenie miasta Rzymu i w najbliższej okolicy.

W bardzo interesujący i nowatorski sposób uzasadnił pojawienie się kotwicy na chrześcijańskich epitafiach, a następnie jej zniknięcie Ch. Kennedy. Napisał on m.in.:

chrześcijańskie błogosławieństwo powtórzone w Apokalipsie brzmi: »Błogosławieni, którzy w Panu umierają« /14, 13/. Dla zmarłych w Panu /.../ istnieje znak, który może być umieszczony na grobach, odnoszący się do każdej grecko-języcznej osoby, oznaczający, że zmarły »umarł w Chrystusie« . Kiedy spojrzymy na kotwicę jak na słowo-symbol, a nie jak na teologiczne czy symboliczne godło, powód pojawienia się jej na grobach staje się oczywisty.  $\text{ΑΝΥΠΟ}$  pochodzi od  $\text{εν κρυπτο}$ , /jest to/ forma gry słownej znanej z ewangelicznego przykładu  $\text{Πετρος} - \text{νητορ}$  u Mateusza 16, 18 /.../. W świecie greckim wielka liczba miast-państw używała monet stemplowanych pewnym rodzajem znaku lub godła logicznego tak, aby można było zidentyfikować mennicę miasta przez podobną grę słów. Trapezos w Turcji używało tablicy /trapeza/, wyspa Rodos-róży /rhodon/, miasto Aigai - bramy /aix, aigos/, miasto Selinunt na Sycylii - dzikiego selera /selinon/. Taki symbol jako pieczęć przemawia za autentycznością właściciela i producenta. Chrześcijańscy zmarli są pieczętowani imieniem Pana, oni są »w Panu«, pod jego protekcją oczekując chwały zmartwychwstania. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia będą wskrzeszeni /1 Kor 15, 23/. Ta interpretacja znaku kotwicy jako gry słów greckiego zwrotu  $\text{εν κρυπτο}$  tłumaczy także jego /tego znaku/ zniknięcie z katakumb rzymskich. We wcześniejszych rejonach większość epitafiów /pisana/ jest po grecku, a nie po łacinie. Stopniowo łacińskich tekstów przybywa, a ilość greckich maleje, często łacina pisana jest greckimi literami. Pod koniec III w. ła-

cina i rzymski alfabet zastępują grekę, i ta lingwistyczna asocjacja gry słów  $\alpha\nu\mu\alpha - \epsilon\nu \kappa\rho\upsilon\omicron$  staje się niezrozumiała. Łacińska "ancora" przypomina greką  $\alpha\nu\mu\alpha$ , ale "in domino" zamiast  $\epsilon\nu \kappa\rho\upsilon\omicron$  jest powodem przerwania tego łańcucha. Zniknięcie znaku kotwicy zbiega się z triumfem krzyża i krucyfiksu jako głównych znaków chrześcijaństwa /.../.

Trudno całkowicie zanegować celne spostrzeżenia autora, ale odnosi się wrażenie, że przedstawia on złożony problem bardzo jednostronnie. Pojawienie się kotwicy na chrześcijańskich epitafiach mogło wiązać się ze wspomnianą grą słów, ale nie był to chyba powód jedyny. Wydaje się, że wykorzystana tu została tradycyjna symbolika kotwicy jako znaku nadziei. Poza tym niesłuszne jest chyba pominięcie istotnej roli tego symbolu w wyrażeniu pewnych treści teologicznych, co potwierdzają choćby niektóre z przedstawionych powyżej zabytków. Można więc chyba stwierdzić, że niezależnie od pojawienia się kotwicy na nagrobkach, z czasem zaadaptowano ją do wyrażania chrześcijańskich treści o szerszym znaczeniu. Problem całkowitego zniknięcia tego znaku na przełomie III i IV w. wydaje się rzeczywiście intrygujący, ale trudno przyjąć uzasadnienie proponowane przez Ch. Kennedy'ego jako jedynie słuszne. Budzi ono kilka poważnych wątpliwości. Po pierwsze: dlaczego kotwica nie rozpowszechniła się w innych, całkowicie greckojęzycznych środowiskach chrześcijańskich, a jedynie w Rzymie, gdzie już w II w. greka nie mogła być wyłącznym językiem chrześcijan<sup>37</sup>. Po drugie: kotwica występuje zarówno przy wyrażeniach ΕΙΡΗΝΗ ΟΙ, jak i Pax tecum nie unikając bynajmniej epitafiów łacińskich. Tłumacząc jej znaczenie lingwistycznie, nie powinna się znaleźć na łacińskich nagrobkach, ponieważ już wtedy byłaby znakiem niezrozumiałym. Na płycie grobowej z katekumb Pryscylli umieszczono kotwicę obok napisu IN DEO /fig. 21/, co zdaje się świadczyć o tym, że in domino, zamiast  $\epsilon\nu \kappa\rho\upsilon\omicron$  nie było powodem przerwania tego łańcucha. Po trzecie: zadziwiać musi zestawienie zniknięcia kotwicy z triumfem krzyża i krucyfiksu jako głównych znaków chrześcijaństwa. Krzyż nie mógł zastąpić symbolu kotwicy jako znak o innym przeznaczeniu i treści, pomijając już pewną rozbieżność chronologiczną.

Triumf chrześcijaństwa w IV w. spowodował, że tajemnicze symbole przestały zaspokajać zapotrzebowanie ogółu wiernych, któ-

rzy mogli od tej pory wyrażać się w sztuce w sposób otwarty i pełniejszy. Nadzieję i wiarę w zbawienie, symbolizowane wcześniej przez kotwicę, w IV w. obrazują rozbudowane sceny inspirowane tekstami Pisma św. Należą do nich między innymi: scena przejścia przez Morze Czerwone, Noe w arce, Daniel między lwami, Zuzanna i Starcy, Trzech Hebrajczyków w piecu ognistym, Uzdrawienie niewidomego czyli Illuminatio i inne. Przedstawienia te wykazują wiele niedoskonałości pod względem formalnym, ale od początku mają bogatą wymowę teologiczną, która na przestrzeni III w. kształtując się i wzbogacając ukryta była za symbolami. Przykładem takiego symbolu, który niewątpliwie był jednym z pierwszych środków wyrazu rozwijającej się chrześcijańskiej myśli religijnej i teologicznej, jest znak kotwicy.

### Przypisy

<sup>+</sup> Problem zastosowania kotwicy w antycznej żegludze, jej konstrukcji i kształtu w różnych wariantach, ze szczególnym uwzględnieniem przedstawień kotwicy w sztuce antycznej i chrześcijańskiej zaproponował J. Jundziłł w fachowym artykule: "Kotwica w literaturze i sztuce chrześcijańskiej" /Nautologia 16 /nr 2/:1981 s. 32-41/. Przedstawienia kotwicy potraktowano tu jako jedno z głównych źródeł - obok doskonale przez autora zebranych przekazów literackich oraz znalezisk archeologicznych - dla opracowania tego tematu. Dlatego też w niniejszej pracy położono nacisk na interpretację ikonograficzną przedstawień i ich symbolikę w sztuce wczesnochrześcijańskiej, pomijając zagadnienia omawiane we wspomnianym artykule.

<sup>1</sup> L. C a s s o n. Ships and Seamanship in the Ancient World. Princeton 1971 s. 204; t e n ż e. Podróże w świecie starożytnym. Wrocław-Warszawa 1981 s. 105-107, 112, 114.

<sup>2</sup> Podróże w świecie s. 110. Autor podaje, że kotwica, która ukazała się we śnie, była znakiem ostrzegającym przed wyruszeniem w podróż.

<sup>3</sup> Anker. Reallexikon für Antike und Christentum. Bd. 1. Stuttgart 1950 col. 440-443 /dalej cyt.: RAC/. Ancore. Dictionnaire d'archéologie chretienne et de liturgie. Vol. 1. Paris 1924 col. 1999 /dalej cyt.: DACHL/. Ancora. Enciclopedia Catholica. Vol. 1. Citta dell Vaticano 1948 col. 1175-1177. Lexicon der Christlichen Ikonographie. Bd. 1. Rom-Freiburg-Basel-Wien 1968 col. 119 /dalej cyt.: LCI/; E. U r e c h. Dictionnaire des symboles chretiens. Neuchâtel 1972 s. 15-17 /bardzo ogólnie i popularnie/.

<sup>4</sup> H. Windisch /Der Hebräerbrief. "Handbuch zur N. Testament" 14:1931 s. 58-59/ powołując się na Heliodora i Epikteta

w komentarzu do Listu do Hebrajczyków pisze o hellenistycznym początku porównania kotwicy z nadzieją.

5 F. J. D ö l g e r. IXΘΥC. Das Fisch-Symbol in frühchristlicher Zeit. III. Münster 1922 tab. 39, 3.

6 F. J. D ö l g e r. Eine griechische Grabinschrift mit Anker und Delphin. "Antike und Christentum. Kultur und Religionsgeschichtliche Studien" 3:1932 s. 210-211, tab. 11 /dalej cyt.: ACh/. Autor powołując się na E. Diehla, według którego oba imiona używane były w łacińskiej części Imperium także przez chrześcijan, nie wyklucza chrześcijańskiego pochodzenia inskrypcji.

7 IXΘΥC. IV: 1927, tab. 130, 1.

8 Ch. Kennedy /Early Christians and the Anchor. "The Biblical Archeologist" 38:1975 s. 116-124, 119/ napisał: "Jeżeli kotwica jest przyrządem żeglugowym służącym do umocowywania i osiągnięcia bezpieczeństwa, wydaje się naturalne, że powinna być użyta symbolicznie dla wyrażenia osiągnięcia szczęśliwego portu na błogosławionych wybrzeżach. Nie-chrześcijanie jednak używali wyobrażenia statku dla życia pozagrobowego w ich literaturze, ale nie używali kotwicy na swoich epitafiach". O ile nie sposób nie zgodzić się z pierwszym zdaniem Kennedy'ego, o tyle drugie wydaje się wątpliwe.

9 Por. RAC I Annona col. 443-446.

10 Szersze omówienie złożonego problemu symboliki i występowania kotwicy w sztuce pogańskiej wykracza poza zakres niniejszego artykułu.

11 Por. A. S a d u r s k a. Inscriptions latines et monuments funéraires romains au Musée National de Varsovie. Varsovie 1953 s. 46-50, pl. XIII: urna grobowa Vergilii Veneris i Vergiliusa Diadumena, nr inw. 199341.

12 "Sources chrétiennes" 108:1965 s. 52 /tłum. P. Jeuté/ /dalej cyt.: Sch/.

13 Sch 158:1970 s. 122 i 124 /tłm.P. Jeuté/.

14 Jw. s. 119.

15 M. N o w o d w o r s k i. Encyklopedia Kościelna. T. XI. Warszawa 1878 s. 327.

16 M. S i m o n. Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa, I-IV w. Warszawa 1979 s. 328 i 331. Zjawisko to autor nazywa ikonoklazmem początków chrześcijaństwa.

17 Por. datowanie P. T e s t i n i. Le catacombe e gli antichi cimiteri cristiani in Roma. Bologna 1966 s. 74.

18 DACH I col. 2007 fig. 554.

19 P. R o s i ń s k i. Najwcześniejsze formy krzyża Chrystusowego. "Vox Patrum" 4:1983 s. 177.

- 20 Por. E. D i n k l e r. Signum Crucis. Aufsätze zum Neuen Testament und zur Christlichen Archäologie. Tübingen 1967 s. 150-153. *Alteste Christliche Denkmäler*.
- 21 Dzięki grze słów greckiego wyrazu ΙΧΘΥC, którego początkowe litery oznaczają: "Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel".
- 22 Ph. Pergola /Coemeterium Domitillae, le labyrinthe de la via Ardeatina. "Dossiers" 18:1976 s. 90/ podaje, że hypogeum Flawiuszy otrzymuje pierwsze elementy chrześcijańskie za Galiena /260-268/.
- 23 T e s t i n i, jw. s. 55, fig. 8; autor datuje ją na połowę II w., ale wydaje się, że zabytek może pochodzić nawet z początku III w.
- 24 Tamże s. 89, fig. 13.
- 25 Datowanie według T e s t i n i, jw. s. 55, fig. 9.
- 26 A. L e y n a u d. Les catacombes africaines. Sousse-Hadrumete. Alger 1937 s. 254 i 319, fig. 52 i 69.
- 27 T e s t i n i, jw. s. 62-63, fig. 56.
- 28 Kotwica występuje również na sarkofagu La Gayole /Francja, Musée de Brignolles/ pochodzącym z III w. /por. A. M u l h e r n. L'Orante, vie et mort d'une image. "Dossiers" 18:1976 s. 42-43, fig. 1/, którego chrześcijański charakter jest bardzo wątpliwy; G. W i l p e r t. I sarcofagi cristini antichi. Roma 1929-1936. 1, 3 /dalej cyt.: WS/.
- 29 Obecnie w Musée du Louvre. WS 76, 1. Datowanie według A. G r a b a r. L'arte paleocristiana /200-395/. Milano 1967 s. 123 i 321.
- 30 Th. K l a u s e r. Studien zur Entstehungsgeschichte der christlichen Kunst. I. "Jahrbuch für Antike und Christentum" 1:1958 s. 24-51; III. 3:1960 s. 112-133 /dalej cyt.: JbAC/.
- 31 T e s t i n i, jw. s. 117-119, 160, 196: fig. 62.
- 32 Tamże s. 62-63, fig. 55.
- 33 Tamże s. 311-312, fig. 198.
- 34 DACHL I col. 2024.
- 35 Tamże.
- 36 Tamże col. 2028.
- 37 Rzym był miastem wielojęzycznym, bowiem jako do stolicy napływały tam liczne grupy ludzi z różnych stron cesarstwa. Stąd też można powiedzieć, że we wspomnianym okresie część chrześcijan mówiła łaciną, zwłaszcza dotyczy to osób mniej wykształconych.

DIE SYMBOLIK DES ANKERS  
IN DER FRÜHCHRISTLICHEN IKONOGRAPHIE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im ersten Teil des Artikels sind biblische und frühchristliche Texte zusammengestellt, die die Grundlage der symbolischen Interpretation des Ankermotivs sowohl bei den Heiden als auch später bei den Christen darstellen. Danach besprechen die Autoren die Verwendung des Ankermotivs auf den christlichen Epitaphen und Sarkophagfragmenten aus Rom. Es werden auch einzelne Beispiele von Ringen angeführt, die mit diesem Symbol verziert sind.

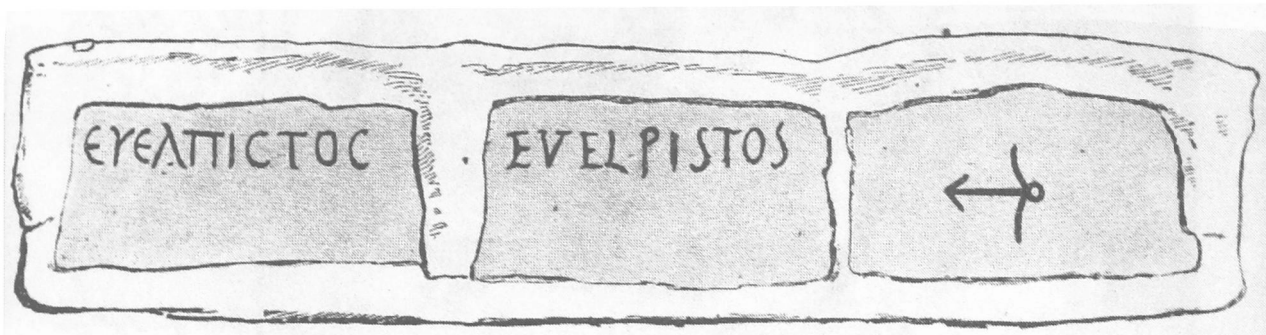
Zum Schluss zitieren die Autoren Ch. Kennedys Erklärung des Auftretens und späteren Verschwindens des Ankermotivs auf christlichen Epitaphen mittels des griechischen Wortspiels "en Kyrio" - "ankyra" /Anker/, des bei der allgemeinen Einführung lateinischer Wendungen auf den römischen Epitaphen seine Aktualität verlor. Diese Erklärung halten die Autoren aber für einseitig, und das Verschwinden des Ankers auf den Epitaphen erklärt er mit dem Auftreten biblischer Szenen, die bessere Träger der christlichen Hoffnung sind.



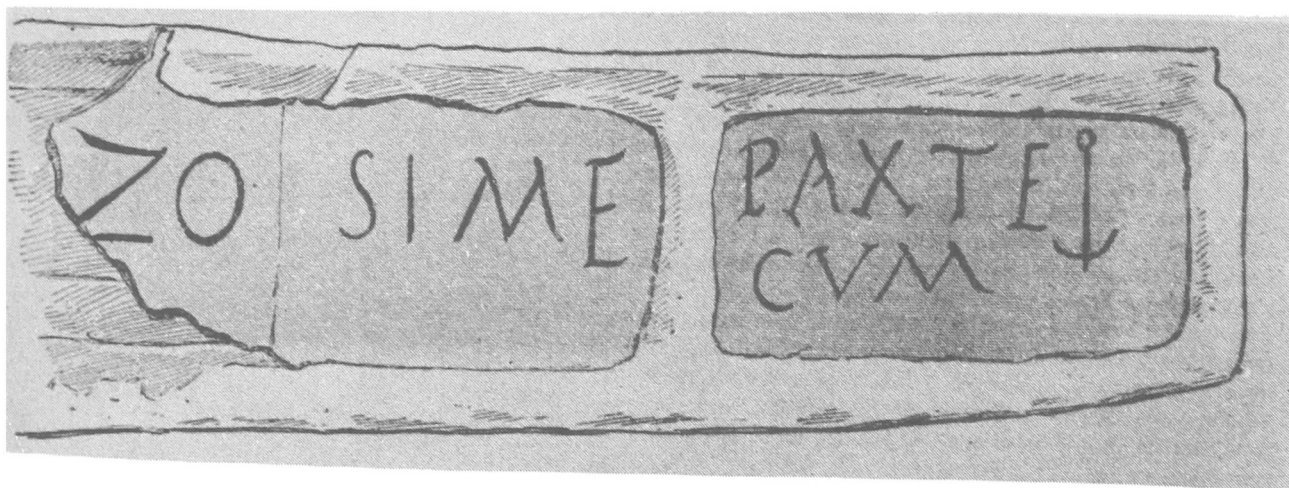
1. Rzym. Pochodzenie nieznane. Tabliczka marmurowa z napisem w języku greckim: Zotikos i Epiktosis. Wg F. J. Dölger. ACh 3:1932, tabl. 11. Repr. Wiesław Wudzki



2. Rzym. Katakumby Domitylli. Fragment płyty nagrobnej z napisem Sepulcrum Flaviorum. Wg DACHL I col. 2002, fig. 549. Repr. Wiesław Wudzki



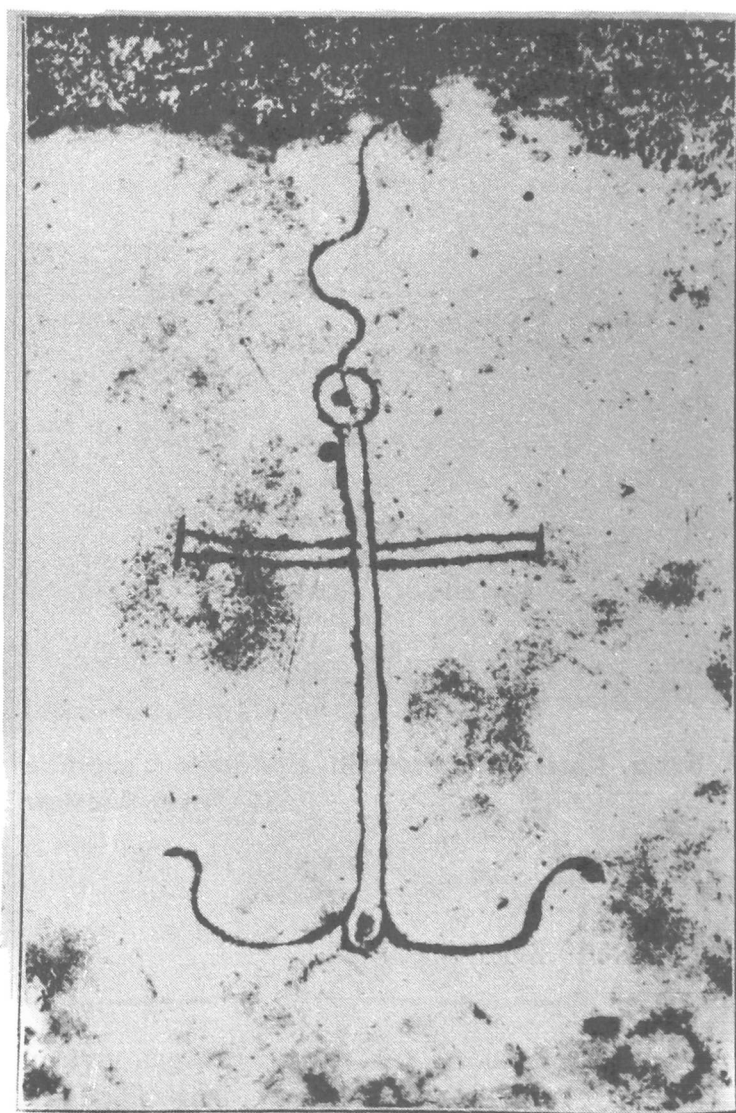
3. Rzym. Pochodzenie nieznane. Inskrypcja z napisem EVELPISTOS. Wg DACHL I col. 2007, fig. 554. Repr. Wiesław Wudzki



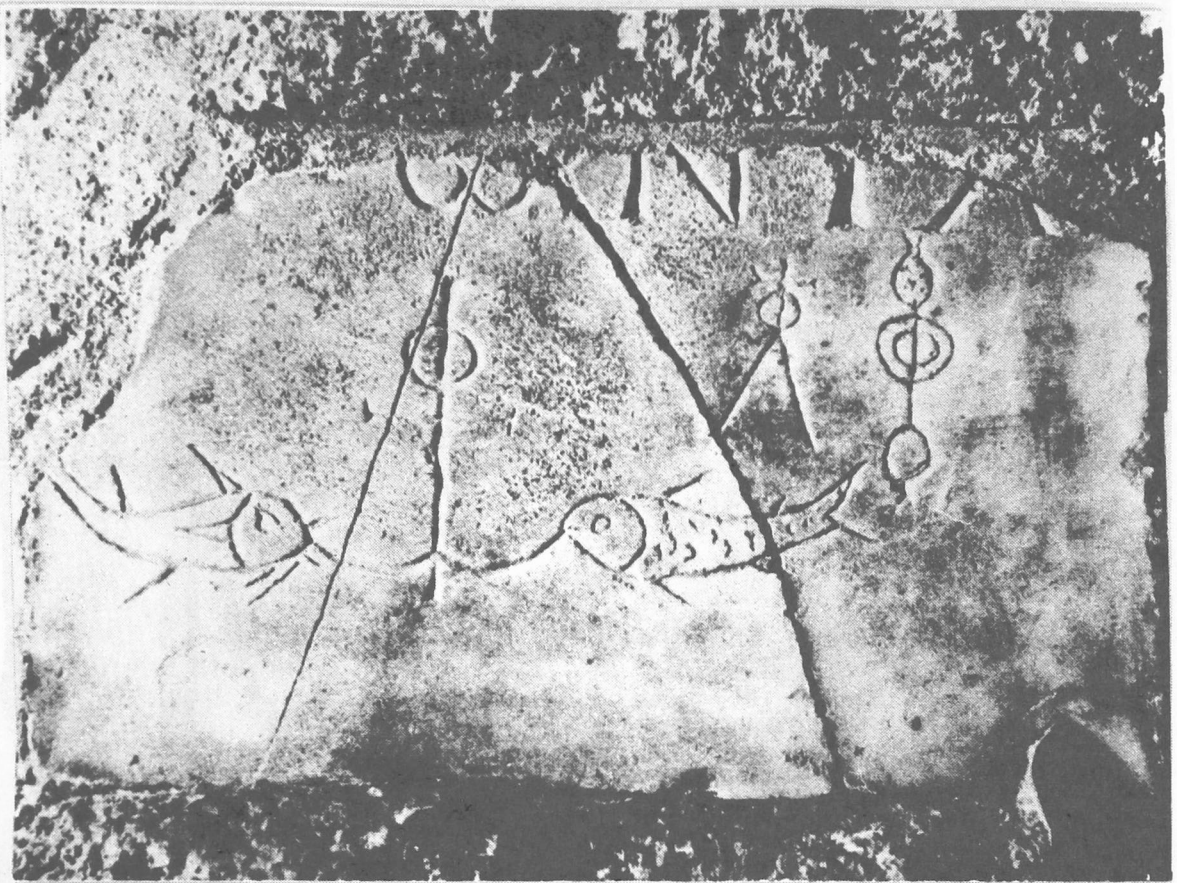
4. Rzym. Katakumby Pryscylli. Epitafium z napisem PAX TECUM. Wg DACHL I col. 2003, fig. 551. Repr. Wiesław Wudzki



5. Rzym. Katakumby Pryscylly. Epitafium z przedstawieniem kotwicy w kształcie pług.  
Wg DACHL I col. 2007, fig. 555. Repr. Wiesław Wudzki



6. Rzym. Katakumby Domitylli. Płyta nagrobna z kotwicą w kształcie krzyża.  
Wg EC I col. 1178. Repr. Wiesław Wudzki



7. Rzym. Katakumby Domitylli. Hypogeum Flawiuszy. Epitafium. Wg U. M. Fasola. *Guide to Catacomb of Domitilla*. Città dell Vaticano 1974, fig. 10. Repr. Wiesław Wudzki



8. Rzym. Cmentarz „Ad catacumbas” pod bazyliką św. Sebastiana. Inskrypcja „Ancotiae” Wg P. Testini. *Le catacombe e gli antichi cimiteri cristiani in Roma*. Bologna 1966, fig. 8. Repr. Wiesław Wudzki



9. Rzym. Museo Nazionale Romano. Stela „Liciniae” pochodząca z cmentarza watykańskiego. Wg Testini. *Le catacombe* fig. 13. Repr. Wiesław Wudzki



10. Rzym. Cmentarz „Ad catacumbas” pod bazyliką św. Sebastiana. Inskrypcja na tzw. grobie Atimeta. Wg Testini. *Le catacombe* fig. 9. Repr. Wiesław Wudzki



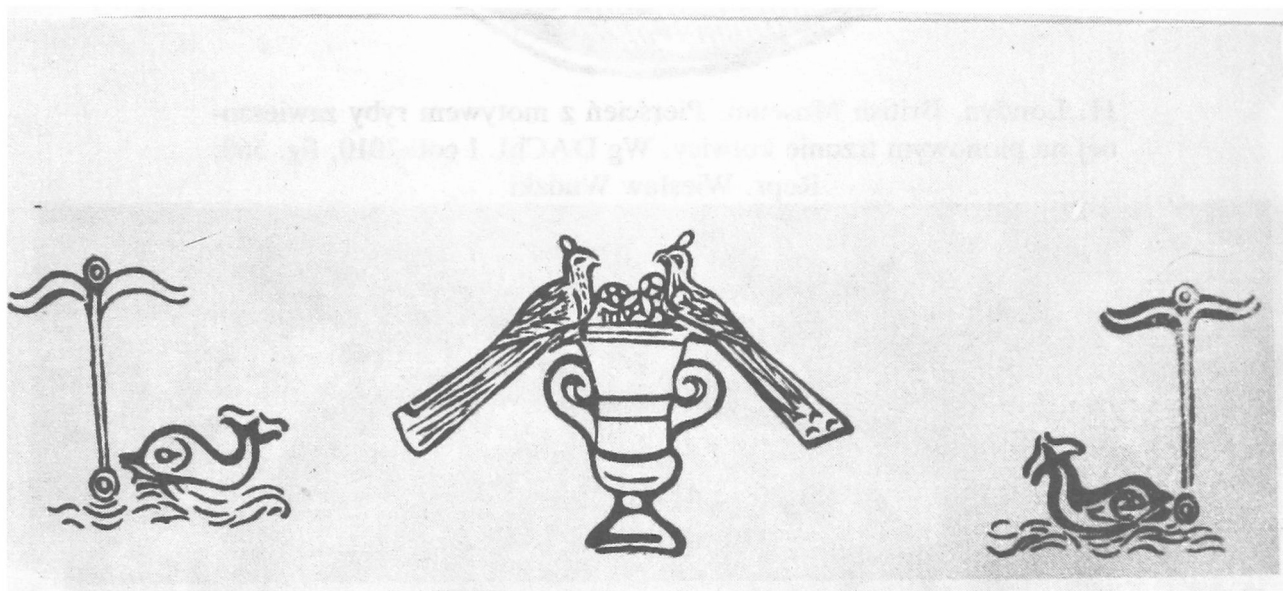
11. Londyn. British Museum. Pierścień z motywem ryby zawieszonej na pionowym trzonie kotwicy. Wg DACHL I col. 2010, fig. 560.  
Repr. Wiesław Wudzki



12. Rzym. Katakumby Pryscyli. Inskrypcja Filomeny wymalowana na dachówkach. Wg Testini. *Le catacombe* fig. 59. Repr. Wiesław Wudzki



13. Rzym. Katakumby Kaliksta. Krypta Lucyny. Inskrypcja „Faustinianus” Wg Testini. *Le catacombe* fig. 56. Repr. Wiesław Wudzki



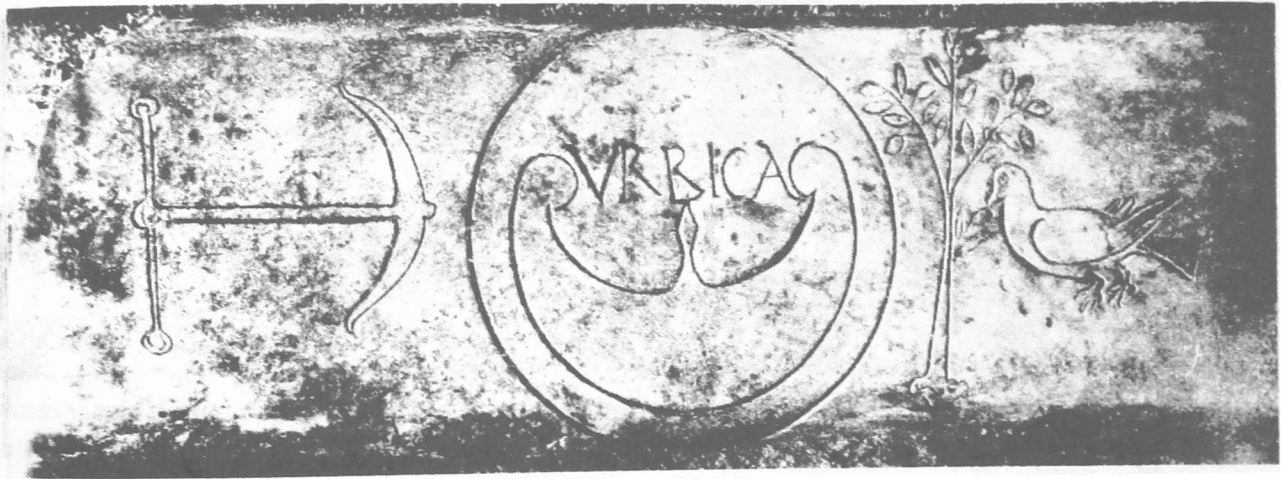
14. Rzym. Museo Pio Cristiano. Płyta nagrobna. Wg DACHl I col. 2015, fig. 567. Repr. Wiesław Wudzki



15. Paryż. Musée du Louvre. Sarkofag zw. „Livia Primitiva” pochodzący z cmentarza watykańskiego. Rzym. Wg G. Wilpert. *I sarcofagi cristiani antichi*. Roma 1929-1936. 76,1, Repr. Wiesław Wudzki



16. Rzym. Cmentarz zwany św. Wawrzyńca lub św. Cyriaka (Via Tiburtina). Tabliczka komemoratywna „Domitiae” Wg Testini. *Le catacombe* fig. 62. Repr. Wiesław Wudzki



17. Rzym. Katakumby Kaliksta. Krypta Lucyny. Epitafium Urbica. Wg Testini. *Le catacombe* fig. 55. Repr. Wiesław Wudzki



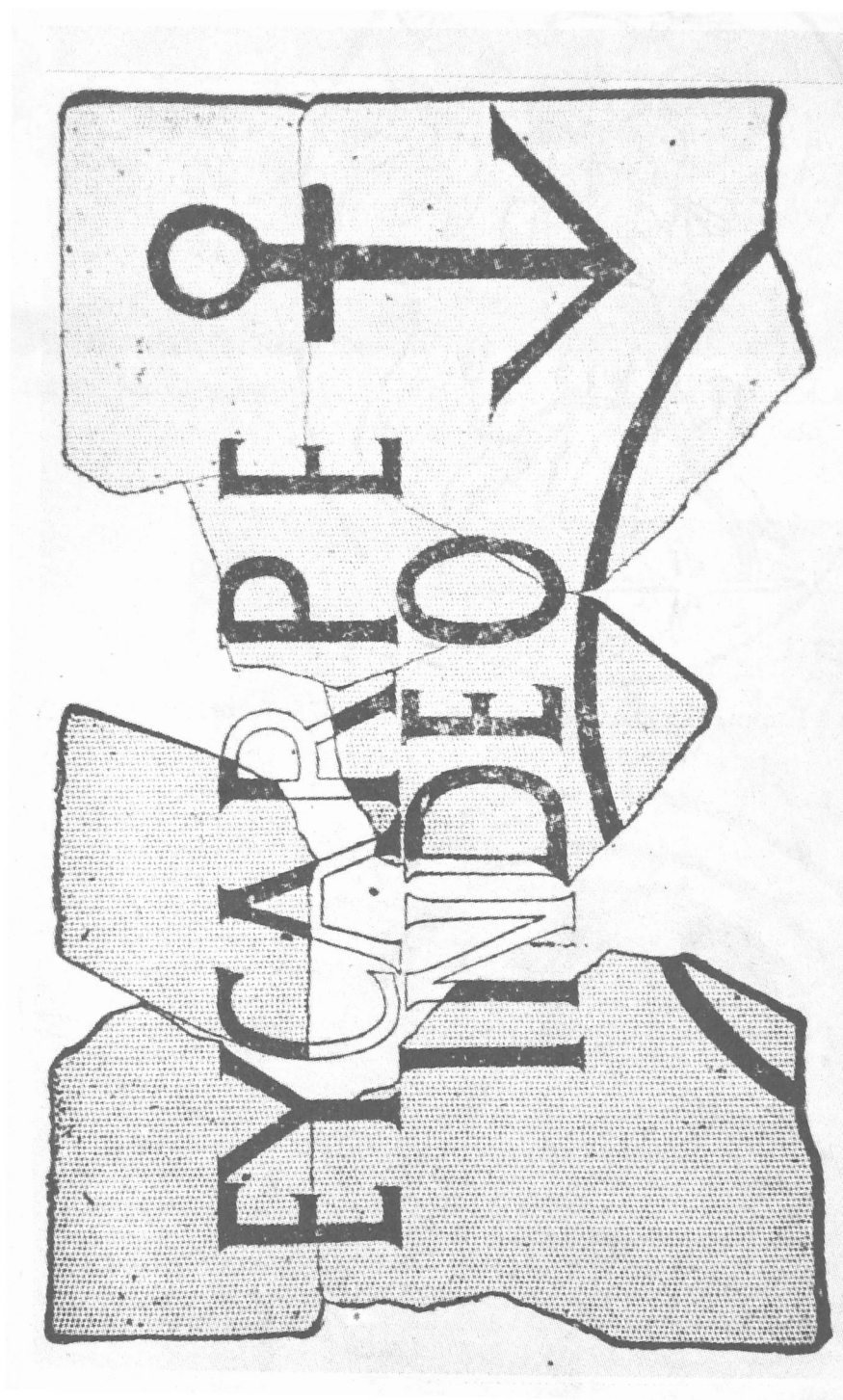
18. Rzym. Museo Pio Cristiano. Nagrobna płyta „Veratio Nicator” Wg Testini. *Le catacombe* fig. 198. Repr. Wiesław Wudzki



19. Gemma z Kapui. Wg DACHL I col. 2020, fig. 575. Repr. Wiesław Wudzki



20. Londyn. British Museum. Sardonyks. Wg DACHL I col. 2022, fig. 578. Repr. Wiesław Wudzki



21. Rzym. Katakumby Pryscylli. Epitafium „Eucarpusa” Wg DACHL I col. 2009, fig. 558. Repr. Wiesław Wudzki